

Rok VI Nr. 301 (1785)

Poniedziałek 2 listopada 1936 r.

CENA 15 gr.

KURJER.

NOWOŚĆ GRÓDZKI

WILNO, ZAMKOWA 2. Tel. 2-28.

PRENUMERATA niesięgana z odkładaniem do domu, lub z przesyką pocztową 4 zł., na granice 7 zł. Kontrola cenzury PKO Nr. 81/XII.

Ogólny poziom i skala z cykliczna. Redakcja ryknień nienawiściowych nie sprawia. Administracja nie uwzględnia straszco do rozmieszczenia ogłoszeń.

DĘTY OGŁOSZENI: wieczek milimetryowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekście 30 gr. Komunikaty oraz nadane miliometry 20 gr. Kredka reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej. Zagraniczny o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do domieszenia. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Kraj stawia ultimatum Sejmowi.

Czas, pismo o zgoła wyjątkowo rezonansie, rzucił w numarze wczorajszym hasło: „Zmienić ordynację wyborczą”.

Chcielibyśmy z tego artykułu wynieść przestręgi dla rządu i przestręgi dla Sejmu.

Artykuł Czatu jest wskazówką na termometr, jak dalece obecna ordynacja wyborcza jest niepopularna, skoro haseł jej zmiany rządu pismo, które przecież posiada nawet w większej ilości swoich przyjaciół i w Senacie i w Sejmie. A dlatego ta ordynacja wyborcza jest niepopularna? Czy tyliko dlatego, że partie polityczne bojkotowały ostatnie wybory? Twierdzę, że nietykio dlatego. Twierdzimy, od pierwszego dnia sesji nowego Sejmu, że Sejm może się odegrać w opini powszechnie, jeśli rzeczywiście zacznie sprawować swoje prawa i obowiązki, skleś wykonując konstytucję, jeśli opinia publiczna przekona się, że rzeczywistość jest instytucją, jest organ, który kontroluje rząd i wyższą biurokrację.

Dzisiaj przestręgi pod adresem rządu nietykio mogą powtórzyć, ale co miesiąc stają się one coraz wyraźniejsze, co miesiąc rzeczywistość wskazuje, jaką pod tym względem mająm i mam nadzieję.

Bez Sejmu istnieć Polska nie może, a cóż obecnie rządzie dać może zmiany ordynacji wyborczej, lub nowe wybory? — Opozycyjne nastroje w kraju rosną, stronnictwo narodowe zyskuje na wpływach, w ręce tego stronniczo przechodzą samorządy, oto 20 grudnia r. endecy owdawną południową radę miejską. Zapewne zechąc w nowych wyborach wziąć udział, chociąby dla wysłania do Sejmu poważniejszej grupy obserwatorów. Cóżby więc rząd na ten zyska?

parlamentarzyści brał udział. Zrobiło jeden wyjątek, — a znowuż jakże charakterystyczny! — spośród postów wymieniono jedno nazwisko, mianowicie generała Żeligowskiego.

Tutaj od przestręgi do rządu muszę przejść do przestręgi pod adresem pp. posłów. Właśnie gen. Żeligowski był posłem, który głosował przeciw pełnomocnictwu, i on jedyny z całej wycieczki był honorowany i wyróżniony. Bo ludzie, którzy w Izbie wstają i siedzą na komendę, nie są potrzebni nietykio Sejmowi i społeczeństwu, ale i rządowi. Bo rząd liczy się w tej Izbie tylko z takim posłami, którzy wypowiadali krytykę.

Pelnomocnictwa przewidziane są w konstytucji dla jakichś czasów nadzwyczajnych, w czasach normalnych Sejm ma wydawać ustawy, a rząd rządzić. To też zrzekanie się z samego początku tych normalnych konstytucyjnych uprawnień ze strony Sejmu uważałem za więcej niż błęd: za powdernanie konstytucji 23 kwietnia i za podewrwanie ordynacji wyborczej. Chociąby wczorajszym artykułem Czatu wskazuje, jak dalece mialem rację. Ale odpowiadano mi wówczas: posłowie to w przeważnej liczbie urzędnicy... boją się o swoje posady, na które mogą wrócić.

Oto nawet jeżeli zatrzymamy się na tak malostwym i przykrem dla narodowych ambicji humanciem, to i to wtedy ci postowie — strachajły nie mają racji. Nigdy na świecie tchórzówko się nie opłaca. Byłem kiedyś podczas wojny we wsi Rusiny, pod Baranowicami, z kolegami otoczeni w chacie. Jeden z żołnierzy (nie z naszego pułku i obcej narodowości), kiedy usłyszał granatę reczną, wlał pod lózko ze strachu. Przez nie utratował tak swego życia, gilyby był sam. Chciałbym, aby ktoś tym postom, którzy się liczą z ewentualnym powrotem na posady i dlatego boją się wykonywać swoich konstytucyjnych obowiązków, wytłumaczył, że w ten sposób nietykio podrywają konstytucję, podrywają Sejm, niakaż zaufanie społeczeństwa do siebie i Sejmu, ale i swojej karierze nie pomogą, a tylko moralnie się zniszczą.

Nie wiem, czym Czatu ma przygotowaną jaką nową ordynację wyborczą. Dzień Narodowy napisał, że należał do kilkuset ludzi, którzy wierzą w obecny Sejm. Może to jest nieścisłe stwierdzenie: ja nie w Sejm wierzę, bo tych ludzi przezwane nie znam, ja wierzę, że Sejm jeszcze może się odegrać, coprawda stawiam termin krótki, bo tylko najbliższą sesję.

Sejm może jeszcze zdobyć zaufanie społeczeństwa, jeśli zajmie się rzeczną, poważną i sumienną krytyką, i jeśli potrafi swoje zadania przeprowadzić. Społeczeństwo jest zmęczone teorią, społeczeństwo latnie czynów realnych. Takie czyny, jak naprzekrywania, takiem, a także wykrycie przez Sejm winnych

demotoryzacji naszego państwa, lub przeswieceniu reflektorem kontroli usuwających się coraz bardziej w ciebie przedsiębiorstw państwowych z ich radami nadzorcemi, takie fikty nieuwłapiwie przyczyniły się nietykio do zaistnienia się Sejmem, lecz i do budowania zaufania do tej instytucji.

Min. Poniatowski wyrastał się dekretem, wyzwalały Lasy Państwowe z pod kontrolą sejmowej. Lasy Państwowe według tego dekrebu nie będą już tak uwzględniane, jak poprzednio w części B. budżetu. **TEN DEKRET MUSI BYĆ PRZEZ SEJM UCHYLONY.**

Niektórzy zawołają: „O, wyłazilo szydeł z worka, p. Poniatowski”. **Dzień Narodowy** pyta mnie, dlaczego zwalcam min. Poniatowskiego więcej, niż innych ministrów. Bardzo proste, bo jest od innych szkodliwych.

OKOLICZNOŚCIOWO, bo jedyną

dziedziną, w której rozległy się gospodarki, zwalcam min. Poniatowskiego, bo jedynie Sejm „oddał się do dyspozycji Wódza Naczelnego”, to nikt nie będzie miał z niego pożytku.

Gen. Insp. Sił Zbrojnych, biuoradz, sprawowanie kontroli nad rzędem sprawodzi do uchwalania mocy generalnych pełnomocnictw, jeśli Sejm „oddał się do dyspozycji Wódza Naczelnego”, to nikt nie będzie miał z niego pożytku.

Prestis i uprawnienia Sejmu są przez dekret zacięte, podwójnie: okolicznościowo i zasadniczo.

ośmielił się uchwalić niepożądaną dla rządu rezolucję, były lasy państwowe.

— naród polski, bo potrzebuje nie „ludzi w dyspozycji”, a posłów, kontrolujących rząd według zasad konstytucji.

Słyszą się argumenty: państwo z trudnością przeniesie drugą dewaluację w ciągu lat dziesięciu. Z większą słuszną można powiedzieć: państwo nie przenieść drugiej zmiany konstytucji w ciągu lat dwóch. **Nie można zmieniać konstytucji co sezon.** Sejm winien być Sejmem, a nie kompanią honorum, winien czynić to, co daje się zobowiązali, jeśli będzie pracował tak, jak przysiągł, znajdzie szacunek w społeczeństwie.

Smiało kładę tytuł, „Kraj stawia ultimatum Sejmowi”, bo wien, że krajoj jest niepotrzebny Sejm od wstawiania i siedania na komendę, potrzebny i konieczny Sejm, kontrolujący rząd i biurokrację. **Cat.**

Załamanie się ofenzywy czerwonych wojska powstańcze pobiły sowieckiego generała

SEWILLA. PAT. Gen. Quiapo de Liano oświadczył przez radio: Na frontie Toledoatak prowadzony przez generała sowieckiego nie powiodł się.

Czołgi, porzucone przez piechotę, która uciekła, wpadły pod Sezwen w nasze ręce. Podobne fakty zaszyły się w ataku na Givon.

Pod Oviedo górniki odparto aż poza linie szczytów, powojących nad miastem.

Kłębska dowództwa sowieckiego

SEWILLA. PAT. Rozgłośnia powstańca o godz. 15.30 donosi: — Rząd madrycki nie cofnął się przed powierzeniem obrony stolicy generałowi sowieckiemu, chcąc w ten sposób skrócić ZSRR do wzmocnienia po mocy wstępnie wojennej.

Marksiści usiłują naciągnąć z pomocą nowoczesnego sprzętu wojskowego, ale wyniki tego natarcia sprawiły zawód Madrytu. Wezbrała arsenał. Varela posunął się dalej naprzód ku Madrytowi i dał celodziałkością i swą skutecznością. Prace zbrojne cofnęły się, porzucając znaczącą amunicję i ciasta wiele poległych.

Nasze litie poznajemy aż do Pinto, które panuje nad linią kolejową, nad którą panujemy. Od chwili zdobycia Sesamu kłębska dowództwa sowieckiego jest zupełnie stanowiska.

Madryt jest agubiony dla sprawy czerwonych. Utrata linii obrony i generalne bombardowanie stolicy są przewidziane. Eblita nie konna.

Kolejny raid nad stolicą

MADRYT. PAT. Samoloty powstańcze moszty się dnia 31 października nad stolicą pomiędzy 20-tą a 21.40, zrzucając odawy i gasety do centrum miasta.

DEKORACJA NACZELNEGO WODZA medalem ochronników włoskich

WARSAWA. PAT. W sobotę 31 ub. m. generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły przyjął na audiencji szefa wojskowej misji włoskiej gen. Cesarego.

Pod koniec audiencji gen. Cesarelli w obecności centurowej mieli jazzyńskiego Gabbara, plk. Strzelickiego, plk. Albrechta i mjr. Aventoniusa udekorowali Sili Zbrojnych

Medali ten posiadał w Polsce dołącznie jedynie Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

WARSAWA. PAT. Gen. Cesarelli, szef wojskowej misji włoskiej, która przyniosła ziemie z Palestyny na kopiec na Sowinie, w dniu dzisiejszym opuścił Warszawę.

Po zgonie Ignacego Daszyńskiego

BIELSKO. Trunung se sekretarzem i p. Ignacego Daszyńskiego przewiozono do Bystrej do domu rodzinnego w Bielsku, gdzie zostało pochowane na katafalku, przy któ-

rym pełni straż honorową członkowie organizacji robotniczych.

W poniedziałek o godz. 6 rano eksportacja zwłok do Krakowa. Po-

19 km. od Madrytu

PARYŻ. PAT. Korespondent Havasa donosi z Illescas: W ataku generalnym, prowadzonym równolegle na drogach z Toledo do Madrytu i z Aranjuez, wojska powstańcze dotarły do Moraleja Humanes i Parta, t. j. na odległość 19 km. od stolicy.

Aatak rozpoczęły nad ranem zakończyły się popłochem.

W natarciu brały udział: piechota i artyleria, a na prawym skrzydle jazda plk. Monasterio. Wojska rządowe wszędzie stawiały siły oprócz wyjątkiem lewego skrzydła pod Moraleją.

Ogółem w ciągu dnia powstańcy posunęli się o 4 km. na odcinku, bronionym przez działa i liczne linie okopów.

Przed decydującą bitwą

PRAGA. PAT. Korespondent Havasa donosi z Illescas: Po kilku dniach ofensywy i kontrofensywy wojska powstańcze są w odległości 19 km. od Madrytu, a 4 km. od lotniska Getafe.

Front pod Illescas ciągnie się po rzekę Moraleja Humanes do Parta, stąd nad linią krawią na zachód w kierunku Sesama. Skrywanie szosy Aranjuez — Madryt z torem kolejowym jest w ręku powstańców, którzy usiłują zniszczyć mosty na rzece Tajo na drodze z Madrytu do Walencji.

Eskur jest otoczone. Linia frontu na tątym odcinku przechodzi na północ od miejscowości Cesarelo, a 4 km. od lotniska Getafe.

Front pod Illescas ciągnie się po rzekę Moraleja Humanes do Parta, stąd nad linią krawią na zachód w kierunku Sesama. Skrywanie szosy Aranjuez — Madryt z torem kolejowym jest w ręku powstańców, którzy usiłują zniszczyć mosty na rzece Tajo na drodze z Madrytu do Walencji.

Jedny ośmiesiąc, że obrona Madrytu dowodzi gen. Furas, znajdujący się pod kierownictwem generała sowieckiego, zaś gen. Asensio dowodzi akcją na frontie.

Zakup „żywności”

MADRYT. PAT. Bank hiszpański zasugerował do rozporządzenia mis. finansów 15 milionów peset na zakup żywności zagranicę.

Zatarg w łonie Frontu Ludowego

Komuniści przeciwko Blumowi

PARYŻ. PAT. Ofensywa wieczora partii komunistycznej przeciwko premierowi Blumowi jest w dalszym ciągu głównym tematemainteresowania kół politycznych i prasy paryskiej. Cada prasa prawicowa przywija do tego zaszczytu do wystąpienia wieczowego dep. Thore'a.

„Matin” uważa, iż przemówienie to osmacea otwarty zatarg w łonie Frontu Ludowego.

„Echo de Paris” dep. Kerillis uważa mowę piątkową Thore'a za wywołanie wojny radykalom i socjalistom. Organ t. aw. „Jennez e Patriotic” „Ami du Peuple” podkreśla, iż na pojednawcze gesty premiera Bluma i sen. Chastempa komuniści odpowiadają przekocją.

W terenie i na torach

„Smigły” A. K. S. 3:5

Mecz WKS „Smigły” z AKS - Chorzów nie mógł, nawet w razie zwycięstwa, dać wilniom możliwości wejścia do Ligi.

Rozpoczął on się prawie odrzu (6 minutą), bramka dla AKS, „Smigły” nie daje za wygraną i wyrownanie z karnego, strzelonego przez Skowronskiego. Tuż przed przerwą po nadnej grze akcja wilniów uzykła prowadzenie. Bramki śliczne strzelili Pawłowski. Pierwsza połówka kończy się zatem wynikiem 2:1 dla „Smigły”.

Po przerwie, w 5 minucie, staczący wyrownał Paul Zawiejski z Warszawy. J. P.

powoduje rzut karny, z którego wynika czwarta bramka dla AKS. Przy stanie więc 4:2 Skowronski uzyskuje trzeciego gola dla wilniów z rzutu wolnego. Wreszcie w ostatniej minucie środkowy na postnik gości ustala wynik ostateczny 5:3 dla swego klubu.

AKS jest drużyną o bardziej wyraźnym poziomie i pokazuje też gry. Wywołali się Piontek i Wostal, „Smigły” grał dosyć chaotycznie. Klasę dla siebie był Pawłowski. Biorąc ogólnie wynik całkowity, odpowiada układowi sił na boisku. Sędziował słabo p. Katiński z Warszawy.

Po przerwie, w 5 minucie, staczący wyrownał Paul Zawiejski z Warszawy. J. P.

Walne zebranie wileńskich narciarzy

WILNO. Na walnym zebraniu Wil. Okr. Zw. Narciarskiego jednogłośnie wybrana na prezesą ptk. J. Niemickiego, na wiceprezesa inż. Grabowickiego, skarbnika — Rymkiewicz, sekretarza — red. Nieciecki, kapitan strażacki — mjr. Mieraszewski.

W toku dyskusji postawiono poległy naciąk w tym sensie na propagowanie w Wileńskim zarządzie narciarskim nowego nazwiska.

Wilno, 20 listopada —

ski Związek zwrócił się z prośbą do PEZ o przypisanie do Wilna trenera. Uchwalono również wzmocną akcję rozwijającą nart wśród młodzieży wiejskiej, która stanowi pod względem fizyczny najściszy materiał na zasadników, a brak jej natomiast czyni chłopów, co wyraźnie skonstatowane zostało w czasie maratonu narciarskiego Jużów — Wilno.

Nowe zwycięstwo Cyganiewicza

BRUKSIELA. Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności odbyły się w Antwerpji rewanżowe spotkania po meczu z Bryzkiem Cyganiewiczem i Amerykaninem Frankensteinelem.

Ten ostatni był jedynym zapadniętym, który niedawno potarł stoczyć z Polakiem walkę nierozstrzygniętą.

O Adolifie Krzyku z „Brygady”

WILNO. W związku z oficjalnym komunikatem P. Z. P. N. orzekającym, że gracz Brygady w meczu z niemieckim był w całkowitym porządku, w Wilnie powstało duże zdziwienie spotęgowane artykułami zamieszczonymi w jednym z pism śląskich.

W artykule tym podany jest życiorys sportowej bramkarza Brygady, Krzyka, jak następuje:

„Adolf Krzyk zaczął uprawiać piłkę nożną w KS Ruda Huta w Zagłębiu. W czasie jednego z meczów, kapitan związkowy Stanisław Zajączkowski, zatwierdzony przez Fufałowę, odzyskał, zatwierdzony przez Kryzka, zalicząc go do KS Morawa-Ostrawa, w której Kryzki święci wileńscy tryumfy. W tym samym roku Kryzki dotarły do Pragi i wkrótce skierowano je do jednego z czterech zawodowych drukarzy prasowych, przejętych drukarzy. Po okresie siedmiu lat w Ostrawie, Kryzki dotarły do Warszawy, wobec czego znów zmieniły barwy i wstąpały do K. S. Dzielnicza Unia w Mor. Ostrawie. Tutaj znów bryzgły talentem, doprowadzając Unię

do zdobycia mistrzostwa A klasy. W wyniku zatrzymania z policyjnym zarządzeniem zatrzymano Kryzka do aresztu i dostopni po długich strażniczych wadach policjanci zezwolili mu na udział w kolejnych utworach na meczu — jednak pod eskortą polską. Na jednym z takich meczów Kryzki udowadniały się uciekając i przekrobiły się do Polski, gdzie wstępowały do czystochowskiej Brygady”.

Za to, że przeszkodziłeś

— Patrzaj latac, un ten przy nim siedemnastu stoliaków nałóżaś, tak co, sznajeczy, trup, nieboszczy! Molabko lego trochę pochodzić! Akurat nie patrzy!

— Pełchaczenie! I zakomka wafle, my im sto, musi się po przygniecioniu!

— Patrzaj, patrzaj, także i portfel u góry z kleszczami sterazy! Samo siebie co wriąże!

— Tak sursia bracie po maleńku!

Tylko nie nerwujesz, a spokojniejsz, delikatniej, a my już będziemy patrzeć, iż kto nie przeszkodził!

Tak gewelko połóżem klin na berze, siedząc przy stoliku na berze przy ul. 3-go Mai i poślubię społglądać na portfel szałanego w pestkę godzinę!

Jednak w chwilę, gdy jeden z liuków wylegał już portfel, sawauki, to, hawaty podawsze w berze pan J. z ul. Mickiewicza i podniósł alarm.

Roześmianie się, pan, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?

— To wywoływało dużego zainteresowania, ależ, co się działo?

— Powiedzeliśmy, że pan, co się działo?